

The background of the cover is a dense field of black, glossy spheres. One sphere, located on the left side, is a vibrant red color, standing out from the rest. The spheres are arranged in a somewhat regular grid but with some slight offsets, creating a textured, three-dimensional effect.

Mobbing w pracy z perspektywy interakcyjnej

Piotr Chomczyński

Proces stawania się **ofiara**

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Łódź 2008



Mobbing w pracy z perspektywy interakcyjnej

Piotr Chomczyński

Proces stawania się ofiarą

REDAKCJA NAUKOWO-DYDAKTYCZNA
„FOLIA SOCIOLOGICA”

*Bogusław Sulkowski, Ewa Malinowska,
Jolanta Kopka, Marcin Kotras*

RECENZENT

Wiesława Kozek

SKŁAD KOMPUTEROWY

Barbara Lebioda

PROJEKT OKŁADKI



© Copyright by *Piotr Chomczyński*, Łódź 2008

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
2008

Wydanie I.

Zam. 99/4337/2008. Cena zł 25,-

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7525-182-1

ISBN (ebook) 978-83-7969-170-8

Spis treści

Wstęp.....	5
------------	---

CZEŚĆ TEORETYCZNA

Rozdział 1. SYMBOLICZNY INTERAKCJONIZM JAKO PERSPEKTYWA TEORETYCZNA	11
1.1. Uzasadnienie zastosowania symbolicznego interakcjonizmu w badaniach nad nękaniami psychicznymi	11
1.2. Korzenie symbolicznego interakcjonizmu i jego współcześni kontynuatorzy ..	14
1.3. Problem interakcji w koncepcji Georga Simmla, Harolda Garfinkla, Alfreda Schutza i Ervinga Goffmana	49
1.4. Teoria etykietowania a założenia symbolicznego interakcjonizmu	61
Rozdział 2. MOBBING W MIEJSCU PRACY. ZARYS TEORETYCZNY	67
2.1. Definicje przemocy w miejscu pracy. Istota nękania psychicznego	67
2.2. Mobbing jako przedmiot badań.....	74
2.3. Metody badania mobbingu.....	77
2.4. Wybrane rezultaty badań nad mobbingiem.....	84
2.4.1. Skala zjawiska mobbingu.....	84
2.4.2. Występowanie mobbingu ze względu na miejsce pracy	85
2.4.3. Uwarunkowania mobbingu	86
2.4.4. Długość trwania mobbingu	89
2.4.5. Formy nękania psychicznego	89
2.4.6. Procesualny charakter mobbingu	92
2.4.7. Mobbing jako interakcja.....	94

CZEŚĆ METODOLOGICZNA

Rozdział 3. METODOLOGIA BADAŃ	99
3.1. Metodologia teorii ugruntowanej i jej implikacje badawcze.....	99
3.1.1. Teoretyczne pobieranie próbek	101
3.1.2. Teoretyczne nasycenie	103
3.1.3. Praca analityczno-koncepcyjna. Kodowanie danych	103
3.1.4. Triangulacja.....	105
3.1.5. Wymogi teorii ugruntowanej.....	106
3.1.6. Teoria ugruntowana na przykładzie badań.....	106

3.2. Techniki badawcze.....	113
3.2.1. Wywiady narracyjne	113
3.2.2. Wywiad swobodny.....	118
3.2.3. Obserwacja uczestnicząca	120
3.2.4. Inne źródła informacji	125

CZĘŚĆ EMPIRYCZNA

Rozdział 4. MOBBING W PRACY Z PERSPEKTYWY INTERAKCYJNEJ. PROCES STAWANIA SIĘ OFIARĄ. WYNIKI BADAŃ.....	129
4.1. Badana zbiorowość	129
4.2. Proces stawania się ofiarą	132
4.2.1. Punkt zwrotny	134
4.2.2. Gorsze traktowanie.....	139
4.2.3. Trudna sytuacja pracownika.....	140
4.2.4. Praca „na czarno” i trudna sytuacja na rynku (rynek pracodawcy)	142
4.2.5. Wybór ofiary	144
4.2.6. Podejmowanie działań obronnych.....	147
4.2.7. Uwarunkowania podejmowania działań obronnych lub ich zaniechania. 154	
4.2.7.1. Uwarunkowania sprzyjające działaniom obronnym	154
4.2.7.2. Uwarunkowania sprzyjające zaniechaniu działań obronnych... 158	
4.2.8. Znaczenie pomocy ze strony innych osób.....	163
4.2.9. Rola „pozytywnego myślenia”	165
4.2.10. Działania ze strony mobbera	166
4.2.11. Techniki adaptacyjne.....	194
4.2.12. Zmiana samooceny.....	199
4.2.13. Poczucie braku wyboru	201
Wnioski	205
Bibliografia.....	209

Wstęp

W ostatnim czasie daje się w Polsce wyraźnie zaobserwować wzrost społecznego zainteresowania problemem nękania psychicznego w miejscu pracy. Przejawia się ono w coraz większej ilości programów telewizyjnych i radiowych, artykułach prasowych i internetowych poświęconych tej tematyce¹. Nękaniami psychicznymi i walką z nim zajmują się także specjalnie powołane w tym celu organizacje, na przykład Stowarzyszenie na Rzecz Walki z Mobbingiem „Godność” przy Instytucie Medycyny Pracy w Łodzi², Krajowe Stowarzyszenie Antymobbingowe we Wrocławiu czy Pomorski Instytut Demokratyczny w Gdańsku. Także w organizacjach istniejących od dawna zagadnienie to pojawiło się w oficjalnym założeniu programowym, czego dobrym przykładem jest NSZZ „Solidarność”³ czy OPZZ Konfederacji Pracy w Warszawie, przy którym powstał Zespół ds. Walki z Mobbingiem i Dyskryminacją w Miejscu Pracy. Wskaźnikiem wzrostu świadomości po stronie przedsiębiorców jest także rosąca ilość szkoleń poświęconych zagadnieniu nękania psychicznego (na przykład Krakowskie Centrum Dialogu Społecznego, a także wcześniej wymienione organizacje). Problem mobbingu znajduje również szerokie odzwierciedlenie w coraz bardziej wyraźnej aktywności badawczej zorientowanej na poznanie istoty, jak i konsekwencji tego zjawiska. Warte podkreślenia jest to, że mobbing jako zagadnienie znajduje się w kręgu zainteresowań przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, którzy zazwyczaj zajmują się wybranymi aspektami nękania psychicznego. Ekonomiści podkreślają koszty w skali mikro związane z obecnością mobbingu w organizacji⁴, a także w skali makro, wiążąc je

¹ Warto w tym miejscu zauważyć, że samo zjawisko nie jest nowe, gdyż nękanie psychiczne w miejscu pracy nie jest domeną ostatnich lat. Na uwagę zasługuje jednak fakt wyraźnie dającego się odczuć wzrostu zainteresowania tym problemem opinii publicznej.

² Autor tej pracy jest członkiem założycielem tej organizacji.

³ Patrz <http://www.solidarnosc.org.pl/poznan/schemat/dsz.htm>.

⁴ Według wycień firm XEROX, koszt utraty jednego dyrektora odchodzącego z pracy z powodu chorób związanych ze stresem wynosi około 160 tys. USD. W Niemczech obliczono, że bezpośredni koszt psychologicznej przemocy w przedsiębiorstwie zatrudniającym 1 tys. osób wynosi 112 tys. USD rocznie, koszty pośrednie kształtują się zaś na poziomie 56 tys. USD. (http://www.placa.pl/rozmowa_mobbing.html, dostęp: 11 stycznia 2006).

z kosztami, jakie ponosi gospodarka państwa⁵ z tytułu kosztów leczenia poszkodowanych pracowników, kosztów wcześniejszej renty oraz innych koniecznych świadczeń będących konsekwencją nękania psychicznego. Przedstawiciele nauk o zarządzaniu postrzegają mobbing w głównej mierze jako patologię w zarządzaniu potencjałem ludzkim (Sidor-Rządkowska 2003). Psychologowie i socjologowie często zwracają uwagę na rodzaje osobowości, jakie predestynują agresora i ofiarę do zajmowania swoich ról, konsekwencje stresu wpisanego wdziałanie pod presją, jak również konsekwencje natury psychicznej u osób poddanych wrogim działaniom w miejscu pracy (Edelman 2002; Kmieciak-Baran, Rybicki 2004). Prawnicy zaś podejmują starania na rzecz stworzenia prawnej definicji mobbingu oraz interpretacji kodeksowej zapewniającej właściwe rozpoznanie i w konsekwencji trafność osądu. W rezultacie definicja mobbingu pojawiła się w polskim kodeksie pracy⁶ (art. 94.3 kp).

Celem, jaki sobie postawiłem w tej pracy, jest socjologiczna analiza zagadnienia nękania psychicznego. Moją główną intencją jest spojrzenie na zjawisko mobbingu z perspektywy interakcyjnej wpisanej w założenia symbolicznego interakcjonizmu. Oznacza to, że niniejsza praca obejmuje jedynie określony fragment analizowanej tutaj problematyki, zaś z konieczności pomija inne. W centrum dociekań badawczych lokuję działania jednostek i symbole, które z tego działania wynikają. Zajmuję się interpretacją i definiowaniem nękania psychicznego przez osoby będące obiektami agresji, a także osoby związane z tą problematyką z racji swego zawodu czy wykonywanych funkcji. Staram się spojrzeć na mobbing z punktu widzenia relacji, o których opowiadają Rozmówcy. Istotne są dla mnie te aspekty nękania psychicznego, którym badani przypisują wyraźne znaczenia. Moim celem jest rekonstrukcja ich doświadczeń i symboliki, która się z nimi wiąże. Jednocześnie przyjmuję, że inne cechy środowiska pracowniczego, jak: podział pracy w ramach stanowisk, struktura i wielkość organizacji czy sam charakter pracy, są dla mnie istotne o tyle, o ile pojawią się w wypowiedziach Rozmówców.

Także kontekst makrospołeczny, który może mieć wpływ na mobbing (m.in. poziom bezrobocia, system regulacji prawnych, świadomość społeczna wyrażająca się w ilości stowarzyszeń antymobbingowych, treści przekazywanych przez środki masowego przekazu itd.), jest dla mnie istotny wtedy, gdy znajdzie odzwierciedlenie w wypowiedziach badanych osób. Przedmiotem mojej uwagi nie

⁵ Krystyna Kmieciak-Baran oraz Jacek Rybicki z Pomorskiego Instytutu Demokratycznego podają, że według obliczeń amerykańskich w Stanach Zjednoczonych pracodawcy wydają rocznie 700 mld USD na zastąpienie 200 tys. mężczyzn w wieku 45–65 lat, którzy umierają lub stają się niezdolni do dalszej pracy z powodu długotrwałej przemocy psychicznej prowadzącej do chorób wieńcowych.

⁶ Także art. 47 Konstytucji RP, art. 212 kodeksu karnego oraz art. 23 i 24 kodeksu cywilnego w sposób pośredni odnoszą się do problemu nękania pracownika w miejscu pracy.

będą natomiast ekonomiczne, zdrowotne czy prawne konsekwencje istnienia przemocy psychicznej w miejscu pracy.

Obszarem moich zainteresowań jest przede wszystkim procesualne ujęcie mobbingu związane z próbą jakościowego opisu trajektorii zawodowej osoby, wobec której stosuje się nękanie psychiczne. Moje wysiłki skupione zatem są głównie na ukazaniu poszczególnych stadiów „nabywania” i „opuszczania” przez jednostkę wynegocjowanych przez nią, w kontaktach z jej otoczeniem, kolejnych ról. Rdzeniem prezentowanych tu rozważań czynią interakcje międzyludzkie. Przejścia statusowe doświadczane przez poszkodowanego, choć mogą być inicjowane na poziomie relacji jednostkowych, zawsze w konsekwencji prowadzą do zmian w grupowej percepcji mobbowanego, jak również jego wyobrażeniu odnośnie do samego siebie. Interesuje mnie szereg czynników, które przyspieszają, zwalniają, niwelują bądź nawet odwracają ów proces stawania się ofiarą. Zwracam także uwagę na relacje osoby krzywdzonej z pozostałymi pracownikami, lecz również z rodziną i znajomymi. Od ich kształtu częstokroć zależy zasób działań wpisywanych w ramy aktywnej walki bądź biernej strategii adaptacyjnej inicjowanej przez ofiarę.

Warto również zaznaczyć, że aplikacyjny wymiar rezultatów badań zaprezentowanych w tej pracy wynika raczej z poznania dynamiki samego zjawiska nękania psychicznego z perspektywy ofiar, natomiast nie obejmuje konstatacji o charakterze doradczym. Ponadto, ze względu na fakt, że interesuje mnie przede wszystkim możliwie najbardziej dokładny i neutralny opis zjawiska, pomijam zajmowanie określonej postawy etyczno-moralnej. Nie biorę zatem bezpośrednio strony ofiar oraz nie staram się definiować zjawisk przeze mnie podejmowanych w kategoriach aksjologicznych.

Zdaniem Herberta Blumera *charakter badanej rzeczywistości decyduje o stosowanych środkach – metodach i technikach otrzymywania danych, a nie na odwrót* (patrz Hałas 1994: 49). Przyjęcie danej perspektywy teoretycznej wiąże się z zastosowaniem swoistego „klucza percepcyjnego”, przez który patrzymy i interpretujemy rzeczywistość. Oznacza to, jak już wcześniej wspomniałem, że nasze spostrzeżenia mają charakter fragmentaryczny, gdyż nie próbujemy obejmować całości, lecz skupiamy się na wybranym jej fragmencie. Metodologia przeze mnie zastosowana ma w stanie umożliwić mi obserwację wcześniej wybranej „warstwy” rzeczywistości. Moim celem jest przede wszystkim prześledzenie interakcyjnego wymiaru nękania psychicznego widzianego oczami ofiary oraz osób związanych z mobbingiem z racji zawodu, zainteresowań bądź pełnienia funkcji. Według Rachel Hirschfelda *teoria ugruntowana umożliwiła przyjęcie perspektywy uczestników w stosunku do ich doświadczeń zamiast odkrywania obiektywnej prawdy. Podejście to charakteryzuje się subiektywizmem w kontekście struktury i jakości postrzegania własnych przeżyć przez uczestników badania* (tł. własne, Hirschfeld i zespół 2005: 252). Decydując się na wykorzystanie

teorii ugruntowanej jako swoistego podłoża metodologiczno-teoretycznego, kierowałem się przede wszystkim specyfiką samego zjawiska nękania psychicznego w miejscu pracy. Subtelność podjętej tutaj problematyki, jak również złożoność procesu stawania się ofiarą wymagają jak największej otwartości w zakresie założeń formalno-badawczych. Również fakt, że wiedza na temat lobbingu, jako jednego z poważnych zagrożeń przypisanych pracy zawodowej, jest w Polsce jeszcze niewielka, wyznacza konieczność najdalej posuniętej wrażliwości percepcyjnej badacza w stosunku do obserwowanych przez niego swoistości środowiska pracowniczego. U źródeł teorii ugruntowanej leży przyjęta do pewnego stopnia „bezzałożeniowość”, związana z ograniczeniem do minimum prekonceptualizacji problematyki badawczej oraz zjawisk, które się na nią składają. Dzięki temu to materiał badawczy w dużym stopniu „wyznacza” pojęcia, kategorie i ich własności oraz powiązania między nimi. Nie bez znaczenia jest także dynamika samego zjawiska nękania psychicznego, która w pewnym stopniu narzuca badaczowi określony sposób postrzegania tego problemu. Wraz z przyjęciem założenia o „procesualności” zjawiska mobbingu również użyte metody i techniki badawcze muszą odzwierciedlać naturę przedmiotu badań. Warunkiem niezbędnym jest zatem ich elastyczność warunkująca stałe „podążanie” za kolejnymi fazami zmieniającej się rzeczywistości.

Główną techniką badawczą użytą w tej pracy jest wywiad narracyjny oraz wywiad swobodny. Rozmówcami są ofiary nękania psychicznego w miejscu pracy oraz eksperci, z racji swego zawodu, związani z prezentowanym tu zagadnieniem. Wykorzystana zostanie także technika analizy dokumentów osobistych przedstawionych przez ofiary mobbingu. Różnorodność zastosowanych technik badawczych w naszej intencji ma się przyczynić do możliwie najdalej posuniętej obiektywizacji opisywanej problematyki. W tym wypadku oznacza to krytyczne spojrzenie na wypowiedzi ofiar nękania psychicznego, stanowiących główną podstawę analiz, przez inne osoby w mniejszym stopniu zaangażowane w konflikt. Ze względu na oczywisty fakt niemożności zapoznania się z opinią agresorów ich punkt widzenia do pewnego stopnia będzie reprezentowany przez ekspertów podejmujących się ingerencji, z racji wykonywanych przez nich funkcji zawodowych.

Książka składa się z trzech głównych części. Pierwsza z nich, teoretyczna, obejmuje dwa zagadnienia, mianowicie: opis symbolicznego interakcjonizmu jako przyjętej perspektywy teoretycznej oraz prezentację charakterystyki mobbingu wraz z przybliżeniem rezultatów badań krajowych i zagranicznych. Druga część, metodologiczna, jest poświęcona przedstawieniu metodologii teorii ugruntowanej w odniesieniu do metod i technik badawczych, na których opierają się badania. W jej skład wchodzi również opis procedury badawczej i zagadnień problemowych przez nas podejmowanych. Ostatnia, część empiryczna, zawiera opis rezultatów badań oraz próbę nakreślenia teorii średniego zasięgu budowanej na tej podstawie.

Rozdział 1

SYMBOLICZNY INTERAKCJONIZM JAKO PERSPEKTYWA TEORETYCZNA

1.1. Uzasadnienie zastosowania symbolicznego interakcjonizmu w badaniach nad nękaniami psychicznymi

Zdaniem Herberta Blumera, znaczenia rzeczy pochodzą z interakcji społecznych. Zrozumienie czyjejs interpretacji rzeczywistości oznacza zagłębienie się w jej szeroko pojętym działaniu, z uwzględnieniem *zróżnicowanych, zakorzenionych biograficznie perspektyw poznawczych i pragmatycznych* (Rokuszewska-Pawełek 2002: 12). Poprzez działanie, jednostka jest w stanie budować „symboliczną tkankę”, którą posługuje się, definiując i interpretując siebie oraz innych. Blumer odnosi pojęcie symbolicznego interakcjonizmu do *osobliwej i wyróżniającej się charakterem interakcji, która ma miejsce pomiędzy istotami ludzkimi. Osobliwość związana jest z faktem, że jednostki ludzkie interpretują albo „definiują” wzajemnie podejmowane działania zamiast jedynie na nie reagować. Ich „odpowiedź” nie jest formułowana bezpośrednio w stosunku do wzajemnych działań, lecz zamiast tego bazuje na znaczeniu, jakie przywiązują do tych działań.* (tł. własne, Blumer 1969: 78–79). Joseph R. Gusfield podkreśla, że Blumer traktuje symboliczny interakcjonizm jako określoną perspektywę teoretyczną, służącą do badania życia grupowego i zachowania (Gusfield 2003: 121). Dzięki podejściu interakcyjnemu jesteśmy w stanie spojrzeć na grupę z perspektywy relacji, jakie w niej zachodzą, i opisać ją także językiem owych relacji.

Na samym wstępie warto zaznaczyć, że przedmiotem mojego zainteresowania nie jest i nie może być tak zwana „obiektywna prawda”, lecz określony sposób jej postrzegania przez uczestników interakcji. Posiłkując się słowami Normana K. Denzina, interesuje mnie *przeżywane doświadczenie i sensory nadawane owemu doświadczeniu przez jednostki wchodzące w interakcje* (Denzin 1990: 55). Uwzględniam założenia Blumera odnośnie do metodologii symbolicznego interakcjonizmu i podstawą analiz czynię obrazy i koncepcje świata empirycz-

nego (patrz Blumer 1969: 22–23). Przyjmuję, że rzeczywistość jest kreowana i negocjowana w trakcie aktywności człowieka. Oznacza to, że tylko niektóre jej fragmenty są wspólne dla ludzi pozostających w przestrzennej styczności, zaś inne są dopiero „uzgadniane” w toku interakcji. Nie roszczę sobie tym samym prawa do mówienia „jak jest”, lecz raczej staram się opisywać i rozumieć „jak uważa się, że jest”. Jest to obraz rzeczywistości ujawnianej osobom z zewnątrz.

Interesuje mnie przypisywanie wartości określonym obiektom i procesom w ramach rzeczywistości, która jest kreowana przez ofiary nękania psychicznego. Moim celem jest spojrzenie ich oczami, oddanie ich „realności” świata społecznego, w którym żyją. Ważne są dla mnie kategoryzacje tworzone przez Rozmówców i sposoby tłumaczenia zdarzeń, które ich dotyczą. Istotne jest to, czemu oni przypisują wagę. Krzysztof Konecki zauważa, że *jeśli chcemy zrozumieć innych i może wytłumaczyć ich postępowanie i postrzeganie świata, powinniśmy skoncentrować się na definicjach sytuacji, które mogą podlegać typologizacji i konceptualizacji. Dzięki temu możemy zrozumieć bardziej ogólne wymiary społecznych światów* (Konecki 2005: 1). Ludzie tworzą swoją wersję rzeczywistości poprzez kontakty z innymi. To relacje z innymi współkreują nasze postrzeganie samego siebie w oparciu o innych aktorów społecznych. Nasi partnerzy interakcyjni dostarczają nam informacji, z których budujemy podstawy swojej tożsamości. Będąc na bezludnej wyspie, nie wiedzielibyśmy, czy jesteśmy bogaci, pracowici, pobożni, tak samo jak nie wiemy, czy liczba 26 to dużo czy mało. Zdaniem Cooley’a wiedzę czerpiemy z nieustannych porównań i interpretowania ich efektów. Nasze sądy mają charakter interakcyjny, powstają i są nieustannie konsultowane w drodze relacji z innymi aktorami społecznymi (zob. Cooley 1922: 183).

Zastosowanie symbolicznego interakcjonizmu wiąże się z „zejściem na poziom interakcji”. Umożliwia ono odkrycie kontekstu działania, które nie jest możliwe w przypadku zastosowania logiki analizy makrostrukturalnej. Patrząc przez pryzmat interakcji, *bardziej jesteśmy uwrażliwieni na procesy, w których dokonuje się akceptacja, odrzucenie, wysiłek rozumienia, przystosowanie się do warunków lub ich zmiany, niż na efekt, który widać z lotu ptaka w postaci wyżłobionych kolein ładu społecznego* (Piotrowski 1985: 29; por. także Hogg, Abrams i zespół 2004: 250–251). Perspektywa interakcyjna umożliwia śledzenie reguł uczestnictwa w *mniej lub bardziej trwałych stycznościach społecznych*. Simmel mówił o „żabiej perspektywie”, która odnosi się do śledzenia zjawisk z bliska (zob. Piotrowski, 1985). Bliskość badacza wobec obserwowanej rzeczywistości umożliwia mu dostrzeganie jej subtelności, dając mu tym samym możliwość wskazania relacji między nimi. Denzin pisze, że *interpretacyjny interakcjonizm pragnie iść w głąb, pod powierzchniowy poziom jaźni i znaczeń życia codziennego. Wzywa do przyjęcia interpretacyjnego punktu widzenia, który rozpatruje bogaty, rozbudowany wewnętrzny świat jaźni, uczuć i głębokich*

znaczeń. *Interakcjonizm interpretatywny dostarcza fenomenologicznych opisów doświadczenia takiego, jakie jest przeżywane na owym wewnętrznym, głębokim poziomie znaczeniowym* (Denzin 1990: 57). Perspektywa interakcyjna wraz z zastosowaniem jakościowych metod badań daje możliwość dotrzeć do „głębszego poziomu znaczeń”.

Symboliczny interakcjonizm zakłada, że symbole, którymi ludzie posługują się oznaczając różne elementy otaczającej ich rzeczywistości, mają rodowód interakcyjny, są permanentnie wytwarzane w toku wzajemnego komunikowania. Robert Prus i Scott Grills uważają, że *symboliczna interakcja* [w ujęciu interakcjonistów] *może być postrzegana jako badanie sposobów, w jaki ludzie codziennie nadają sens swoim sytuacjom życiowym i oddają się aktywności w relacji z innymi. To jest podejście, które kładzie nacisk na rygorystyczne zakorzenianie swych wniosków odnośnie do sposobów, w jaki ludzie działają, w kontekście ich społecznego życia* (tł. własne, Prus, Grills 2003: 19). Przyjęcie symbolicznego interakcjonizmu jako perspektywy teoretycznej jest równoznaczne ze spojrzeniem na symboliczną sferę aktywności człowieka w jego codziennych relacjach z innymi. Elżbieta Hałas zaznacza, że *pragmatyści i symboliczni interakcyjniści punktem wyjścia czynią [...] komunikowanie społeczne jako działanie, gdzie znaczenia wyłaniają się w konwersacji gestów i symboli* (Hałas 2005a: 9; por. także Gusfield 2003: 122). To dzięki działaniom jednostek istnieje społeczeństwo (Tuner 2004: 397; por. Kawka 1998: 15). W przypadku prezentowanych tutaj zagadnień, codzienne działania i ich konsekwencje budują sieć powiązań między pracownikami, tworzą pewien kontekst, arenę ich codziennych interakcji. W obliczu badań, które podjąłem, istotne są przypisywane przez jednostki znaczenia odnoszone w stosunku do szeroko pojętego środowiska zawodowego. Niektóre elementy „tła” są determinantami budowania definicji sytuacji oraz działań podejmowanych przez badanych, zaś inne, choć istnieją, mają mniejsze znaczenia w sensie interakcyjnym.

Pomimo faktu, że to symboliczny interakcjonizm stanowi naszą perspektywę teoretyczną, uważam, iż uzasadnione jest wykorzystanie i zawarcie w części teoretycznej także punktu widzenia wybranych przedstawicieli innych nurtów przynależących do paradygmatu interpretatywnego. Mam tutaj na myśli Alfreda Schutza utożsamianego z fenomenologią, Ervinga Gofmana wiązanego z podejściem dramaturgicznym, Harry’ego Sullivana – twórcę ważnego, ze względu na poruszany tutaj problem, pojęcia „znaczącego innego”, czy też Georga Simmla, który jako pierwszy zwrócił uwagę na problem interakcji w kontekście działań jednostek w grupie ze względu na rodzaj ich przynależności. W przypadku Alfreda Schutza warto wspomnieć o jego pojmowaniu zasad tworzenia przez ludzi wspólnie podzielanej rzeczywistości. Interesujący jest dla mnie także jego pogląd na temat pracy badacza polegającej na operowaniu konstruktami „drugiego stopnia” opartymi na tych budowanych przez aktorów społecznych. Oni to

dostarczają jemu obrazu rzeczywistości powstałej w wyniku ich nieustannych aktów definiowania i interpretowania. W nurcie interpretatywnym pozostaje także twórczość Harolda Garfinkla, o którego założeniach odnośnie do badania i interpretowania tworzonej przez ludzi rzeczywistości także wspomnę. Zwrócę uwagę na opisany przez niego „rytuał degradacji”, jaki wypracowuje grupa wobec jednostki, blisko związany z przedmiotem badań. Wspomę także o wybranych aspektach twórczości Gofmana, które uwrażliwiły mnie na zagadnienie postępowania jednostki wobec otoczenia, oparto na chęci zyskania korzystnego wizerunku w grupie. Jego rozumienie interakcji dostarcza większego wycucia na kontekst i celowość działań aktorów społecznych. Przyjrzę się także założeniom teorii etykietowania (*labeling theory*) w kontekście społecznych uwarunkowań procesu wykluczania określonych osób i pozostawiania ich na marginesie życia wspólnotowego.

Moim argumentem na rzecz poszerzenia perspektywy teoretycznej jest chęć jej uzupełnienia i „uszczelnienia”, nie zaś różnego interpretowania zaobserwowanych faktów w zależności od wygody badacza.

1.2. Korzenie symbolicznego interakcjonizmu i jego współcześni kontynuatorzy

Zastosowanie określonej teorii, w tym wypadku symbolicznego interakcjonizmu, wymaga przedstawienia ogólnej charakterystyki założeń filozoficzno-badawczych, które się z nią wiążą. Jest to konieczne dla zrozumienia szerszych ram teoretycznych i koncepcyjnych niniejszej pracy. Moją intencją jest jednak przede wszystkim kompilacja niezwykle bogatej spuścizny przedstawicieli oraz inspiratorów symbolicznego interakcjonizmu, do zbioru przesłanek teoretycznych, którymi w trakcie analizy i interpretacji danych, w sposób bezpośredni, będę się kierować. W rezultacie, oznacza to, że nie wszyscy teoretycy i nie wszystkie idee wpisane w nurt symbolicznego interakcjonizmu znajdują się w tejże pracy. Ze względu na podjęty problem badawczy, w głównej mierze uwaga skierowana jest na grupowy poziom interakcji międzyludzkich i tworzonej w jej ramach symboliki. Pragnę przedstawić również proces konstruowania i nabywania przez jednostkę swoistej dla siebie definicji sytuacji. W związku z tym przybliżę pojęcie jaźni wytwarzanej w trakcie komunikacji partnerów interakcyjnych wynikającej z uczestnictwa w działaniach grupowych. Całość zaś stanowi próbę spojrzenia na człowieka i jego otoczenie w kontekście działań, jakie w nim podejmuje.

Początek zainteresowań relacjami na poziomie mikroprocesów stanowi także początek nowego rozdziału w myśli socjologicznej. Towarzyszyło im przekonanie, że struktura społeczeństwa powstaje i utrzymuje się dzięki działaniom

jednostek (Turner 2004: 397; por. Kawka 1998: 15; Piotrowski 1985: 29). Konsekwencją relacji jednostki z otoczeniem jest wytworzenie się u niej jaźni (*self*). Wiliam James, w duchu pragmatyzmu, lokuje czynnik wpływu na jednostkę w szeroko rozumianej rzeczywistości składającej się na kontekst działania aktora społecznego (por. Bokszański 1989: 52–53). W jego zbiorze wykładów konstytuujących powstanie pragmatyzmu możemy odnaleźć stwierdzenie, że *wszystko co należy do rzeczywistości wpływa na nasze postępowanie, a ten wpływ jest znaczeniem rzeczy dla nas* (James 1911: 27). Otoczenie wpływa na człowieka, przyczyniając się tym samym do powstawania u niego systemu znaczeń będących podstawą jego jaźni. Aktywność podmiotu zdaniem Jamesa powinna wyrażać się w tym, że selekcjonuje on informacje płynące z otoczenia pod kątem ich praktycznego zastosowania¹. Wzorując się na filozofii Pierce'a, stwierdza, że *dla osiągnięcia więc doskonałej jasności umysłu w myślach naszych o przedmiocie, powinniśmy jedynie rozważać, jaki możliwy praktyczny skutek pociąga za sobą ten przedmiot: jakich wrażeń możemy się od niego spodziewać, jakie powinniśmy przygotować reakcje* [wyrażenie oryginalne]. *Nasze wyobrażenie o tych skutkach, czy to bezpośrednich, czy odległych, stanowi dla nas całokształt naszego pojęcia o przedmiocie, o ile pojęcie to ma w ogóle jakieś pozytywne znaczenie* (James 1911: 26, patrz także Szacki 2003: 549). Relacja człowiek – środowisko ma charakter wzajemny. Jednostka, uczestnicząc w życiu społecznym, nabiera określonego systemu znaczeń, poprzez które, kierując się w swym postępowaniu pragmatyzmem, postrzega świat, selekcjonując z niego ważne dla siebie elementy. Człowiek, budując system znaczeń, tworzy aksjologiczną podstawę dla interpretacji świata. Elżbieta Hałas, cytując Ricourera, pisze, że *interpretację niejednokrotnie uważa się za koncepcję ściśle związaną z rozumieniem symboli jako szczególnej struktury sensu, do której odnoszą się znaczenia dostępne bezpośrednio* (Hałas 2005a: 8). Percepcja rzeczywistości przez jednostkę jest zatem „zapośredniczona” przez nabywane przez nią w trakcie życia znaczenia i sposób ich stosowania w kontaktach z innymi.

Wiliam James² po raz pierwszy dokonał uściślenia terminu jaźń społeczna³. Zdaniem Turnera i Szackiego jest ona szczególnie istotna dla analizy interakcji (Turner 2004: 398, Szacki 2003: 549). Jaźń stanowi umiejętność postrzegania samych siebie i zdolność wytwarzania odczuć i postaw skierowanych na siebie

¹ Hałas pisze, że pragmatyzm sprowadza myśl do instrumentu, który służy rozwiązywaniu problemów napotkanych w działaniu (Hałas, 1994: 33).

² Andrzej Piotrowski, wskazując na ewolucję perspektywy interakcyjnej, podkreśla, że od czasów Jamesa do Meada *rozwój koncepcji jaźni i umysłu symbolicznego poszedł najwyraźniej drogą uwydatnienia społecznych, interakcyjnych procesów kształtowania się osobowości* (Piotrowski 1985: 26).

³ Według koncepcji Jamesa można wyróżnić trzy typy jaźni: jaźń materialną (*the material Self*), społeczną (*the social Self*), duchową (*the spiritual Self*) i czyste ego (*the pure Ego*), (James 1911: 292; patrz także Turner 2004: 398).